Odbudujemy Warszawę piękniejszą niż była

ROK IV
Nr 245 (1284)

DZIENNIK POLSKI

Wydanie A

Kraków, wtorek 7 września 1948 r.

Cena 5 zł

JUTRO W NUMERZE:
TADEUSZ KWIATKOWSKI
KURS NA BUENOS AIRES

Przodownicy odbudowy Warszawy

W miesiącu odbudowy Warszawa powinna poznać tych, którzy swym zapałem i gorliwością w pracy służyć mogą za wzór dla wszystkich pracujących przy odbudowie. Do sporządzenia list tych przodowników przystąpiły już Rady Zakładowe poszczególnych przedsiębiorstw, zajętych odbudową Warszawy. Po ścisłej selekcji Rady Zakładowe wysunęły dotychczas 16 robotników, najlepszych spośród tysiąca dobrych:

Są to: Wacław Poręcki, Andrzej Religa (obaj z P. P. B., pracują przy budowie domów na Mariensztacie), Roman Podwysocki, Stefan Pogorzelski (Beton-Stal, trasa W—Z), Władysław Brodaczewski, Władysław Jane, Marian Stanicki, Mikołaj Kulisz (wszyscy z „Mostostalu"), Aleksander Kowalewski („Mostostal" — budowa linii średnicowej), Henryk Podłoga (Biuro Polowe nr 3, linia średnicowa), Roman Czekala, Edward Kasiak (obaj pracują przy budowie domów Min. Bezpieczeństwa Publicznego), Jan Sosnowski, Józef Wilk, Stanisław Chrzanowski (wszyscy z „Betonstalu") i Alicja Kryspel (Miejskie Przeds. Remontowo-Budowlane).

Związek Polskich Artystów Plastyków, chcąc nagrodzić w „miesiącu odbudowy Warszawy" przodowników pracy w odbudowie stolicy, zaofiarował się wykonać bezpłatnie portrety czterdziestu z nich.

Pierwsza grupa przodowników pracy spotkała się już z artystami-malarzami. Przodownicy pracy będą pozować malarzom w swych ubraniach roboczych, niektórzy nawet na terenie budowy. Ponadto Związek plastyków opracowuje projekt specjalnej artystycznej odznaki dla szczególnie zasłużonych bohaterów pracy.

A jednak Schuman utworzył rząd

Paryż, 6 września (P). W niedzielę we wczesnych godzinach rannych premier Robert Schuman utworzył nowy rząd francuski i przedstawił członków gabinetu prezydentowi republiki Auriol'owi.

Skład nowego rządu jest następujący:

Premier i minister spraw zagranicznych — Robert Schuman (MRP), wicepremier i ministrer dla spraw ONZ — Andre Marie (radykał), minister sprawiedliwości — Robert Lecourt (MRP), finansów i gospodarki — Christian Pineau (socj.), obrony narodowej — Rene Mayer (radyk), spraw wewn. — Jules Moch (socjalista), posiadłości zamorskich — Paul Coste-Floret (MRP), wychowania publicznego — Tony Revillon (radykał), pracy — Daniel Meyer (socjalista), rolnictwa — Pierre Pflimlin (MRP), robót publicznych i komunikacji — Henri Queulle (radykał), odbudowy — Rene Coty (niezależny republikanin), handlu i przemysłu — Robert Lacoste (socjalista), dla spraw b. kombatantów — Jules Catoire (MRP), zdrowia — Pierre Schneiter (MRP).

W niedzielę o godzinie 5 po południu, nowy rząd zebrał się na pierwsze posiedzenie

Londyn, 6 września (API). Korespondent Reutera donosi w jakich warunkach odbyła się zgoda SFIO na współudział w rządzie Schumana. Sekretarz gen. SFIO Guy Mollet, który przybył o godz. 23,55 na Quai d'Orsay na konferencję z Schumanem wraz z delegacją swej partii oświadczył: „Przybywamy wyrazić naszą zgodę w zasadzie". Decyzja przystąpienia do rządu powzięta została na posiedzeniu grupy socjalistycznej, które trwało do godz. 23. Jako warunek przystąpienia postawiono jednak otrzymanie dodatkowych danych co do przyszłego programu rządowego w kwestiach płac i wysokich kosztów utrzymania.

Warszawa — europejski węzeł komunikacyjny

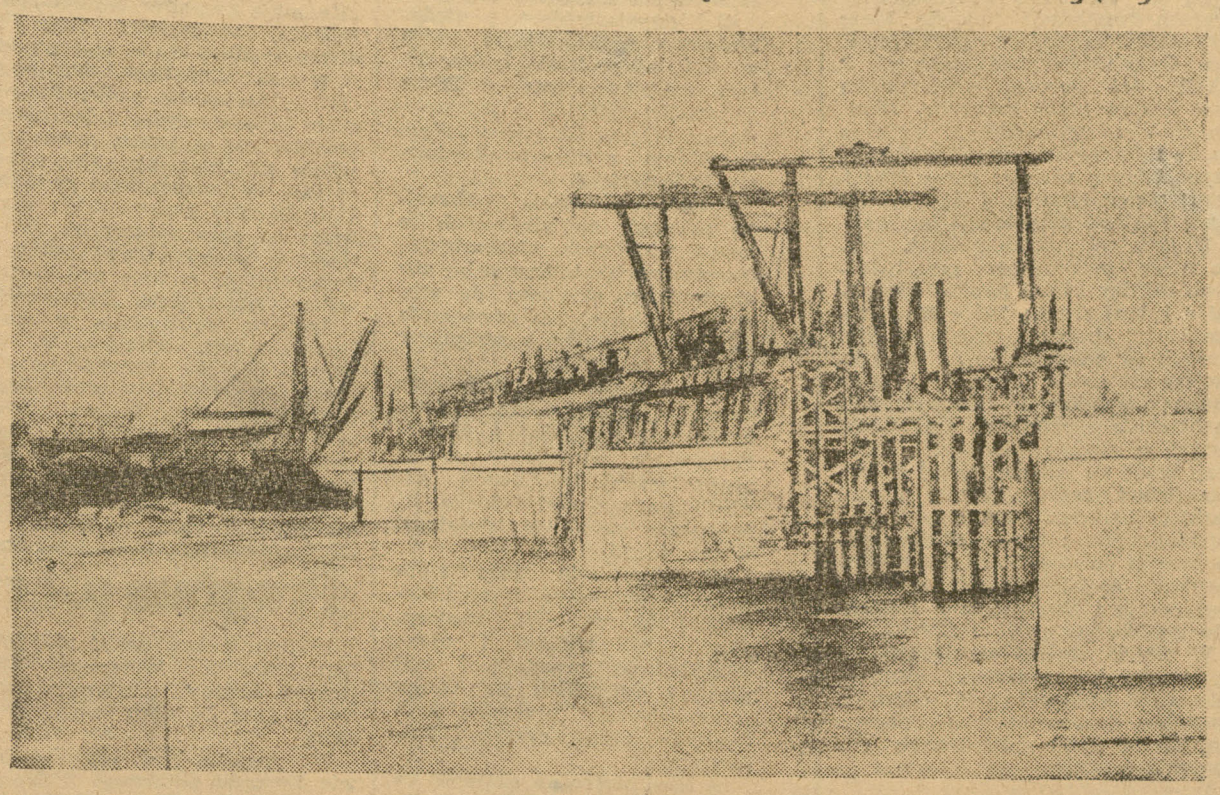

Warszawa, to nie tylko stolica polityczna i gospodarcza Polski, ale i jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych Europy. Tutaj zbiegają i krzyżują się ważne linie komunikacyjne, łączące zachód Europy ze wschodem. To położenie Warszawy decyduje o ogromnych możliwościach dla handlu i przemysłu stolicy, ale zarazem zmusza do odpowiedniego przystosowania urządzeń komunikacyjnych węzła warszawskiego. Dawna Warszawa ze swym starym mostem kolejowym pod Cytadelą i dwutorowym tunelem i mostem linii średnicowej nie mogłaby spełniać roli wielkiego węzła komunikacji kolejowej. Nowa czterotorowa linia średnicowa, której tunel i most (na zdjęciu prace montażowe) bliskie są już ukończenia, uczynią z Warszawy prawdziwe centrum komunikacyjne Europy na drodze wschód—zachód. Fot. A. Nowosielski

Takich zbiorów jeszcze nie mieliśmy

W czwartą rocznicę ogłoszenia dekretu o reformie rolnej cała Polska obchodziła uroczyście święto żniw, w którym rolnicy podsumowali osiągnięcia całorocznej pracy na roli. We wsi Sienica, w powiecie Mińsk Mazow., odbyły się uroczystości dożynkowe, podczas których minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Mogę zapewnić wszystkich obywateli, że walkę o samowystarczalność aprowizacyjną kraju wygraliśmy całkowicie. Chleba wystarczy dla wszystkich, prócz tego mamy jeszcze znaczne jego nadwyżki. Zbiory tegoroczne są lepsze od przeciętnych zbiorów w najlepszych latach urodzaju przed wojną.

Tak dobre plony zawdzięczamy nie tylko wybitnie sprzyjającym warunkom atmosferycznym ale również w znacznej mierze dużej pomocy rządu, w szczególności w postaci wielomilionowych kredytów, w postaci dostarczenia nawozów

Nadchodzące meldunki wskazują również, że największe plony zbierają państwowe majątki rolne.

Chłop musi jak najprędzej zaniechać prymitywnych narzędzi pracy rolnej, a przystąpić do szerokiego masowego stosowania wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych. Nie będzie w przyszłości innego lepszego sposobu gospodarowania, jak tylko spółdzielczy.

Walka o zwycięstwo socjalizmu

Rezolucja plenum KC Polskiej Partii Robotniczej w sprawie odchylenia prawicowego w kierownictwie partii

1. Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie prawicowego odchylenia ideologicznego, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława, który zawierał fałszywą, antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunizmem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS, referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnień z biurem politycznym, stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach wbrew jednomyślnej pozycji wszystkich pozostałych członków biura politycznego, tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. tow. Kliszko, Bieńkowski, i inni dopiero pod naporem przebiegu plenum KC zgodzili się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, nikt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerej i konsekwentnej samokrytyki, ograniczając się do połowicznych i zagmatwanych sformułowań. Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława, na czerwcowym plenum KC, jako przypadkowego poślizgnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, że nie był to fakt ani oderwany, ani odosobniony. W okresie narastania kryzysu jugosłowiańskiego tj. w kwietniu i maju br., tow. Wiesław ujawnił pojednawczy stosunek do kierownictwa KPJ.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego tow. Wiesław nie taił swego negatywnego stosunku do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskich mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

2. Wbrew oświadczeniu Tow. Wiesława, złożonemu, przedstawicielom biura politycznego w dniu 12 sierpnia rb., że rozbieżności między nim, a resztą B. P. mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że rozbieżności te mają charaktej zasadniczy i ideologiczny i wynikają z czterech głównych źródeł: nie zrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR i przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi, z dużych nawarstwień nacjonalistycznych, z nieprzezwyciężonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa, co faktycznie prowadziło do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa jest bezspornym odstępstwem od marksizmu-leninizmu, sprzeczna jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii. Tow. Wiesław, podobnie jak po plenum czerwcowym wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i stanowisku Biura Politycznego, nie przeprowadzając merytorycznej rewizji swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3. Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje sekretarz generalny partii, staje się koniecznym przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych

4. PPR powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najazdem, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodowe, które łączyło się nierozerwalnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwoleńcza Armia Czerwona oraz z walk partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki powstały zręby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy, przede wszystkim mas w oparciu o rewolucyjne kadry KP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR, której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zrębów Polski Ludowej.

Błędem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrzonej walki klasowej.

Partia osiągnęła zwycięstwa na swej drodze właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami, właśnie przezwyciężając błędne poglądy zgodnie ze swymi rewolucyjnymi tradycjami.

5. W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r. walka z hitleryzmem weszła w fazę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR, jako czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodowowyzwoleńczego w sojuszu z ZSRR. KRN grupowała wokół siebie reprezentację najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce, i o jej treść klasową, rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wściekłą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i złamania partii.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia koncepcji KRN, do zblokowania z CKL-em (Centralny Komitet Ludowy) i w konsekwencji do wycofania się z pozycji kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulanckie tendencje lansowane były początkowo przez t. Bieńkowskiego, później zaś w kierownictwie partii przez tt. Kowalskiego i Loge-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej

Bolesław Bierut sekretarzem gen. KC PPR

Warszawa, 6 września (PAP). W dniach od 31 sierpnia do 3 września rb. obradowało w Warszawie rozszerzone plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu Bolesława Bieruta „o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia". W dyskusji nad referatem zabierało głos 38 mówców W wyniku dyskusji została przyjęta jednomyślnie przez planum KC rezolucja. Przed przyjęciem rezolucji — tow. Władysław Gomułka (Wiesław) wyraził całkowitą zgodę z jej treścią i przeprowadził merytoryczną samokrytykę, zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Następnie plenum wysłuchało referatu tow. H. Minca „o bieżących zadaniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi". W wyniku wyczerpującej dyskusji plenum KC przyjęło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

Plenum KC postanowiło jednomyślnie zwolnić tow. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązków sekretarza KC PPR. Plenum KC PR powołało jednomyślnie na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta. Plenum KC jednomyślnie dokooptowało do biura politycznego KC PPR tow. Franciszka Jóźwiaka (Witolda). Materiały z obrad plenum KC zostaną opublikowane w prasie.

fazie poparte przez sekretarza generalnego tow. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN i Rządu Tymczasowego całkowicie potwierdziły słuszności koncepcji KRN i zadokumentowały bankructwo wszystkich tendencji kapitulanckich w partii. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6. Po wyzwoleniu, sprzeczności, które powstały w kierownictwie partii, uległy zatarciu. W okresie 1945—1947 wrogie siły występowały w Polsce w najbardziej cynicznej i odrażającej postaci band terrorystycznych, agentów obcego proniemieckiego imperializmu anglosaskiego, restauratorów przedwrześniowych rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódcy WRN. Walka ta zaostrzała czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarników i wielkich kapitalistów, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z I. Armią działaczy robotniczych, odzyskało swą zwartość i prężność polityczną.

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczebny Partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno-gospodarczych, jak reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowskiej reakcji. W tej pracy tow. Wiesław, pracując w tym zakresie solidarnie z całym kierownictwem, położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I. zjeździe, odbywało się dalsze krystalizowanie się oblicza partii. Partia zapuściła głębokie korzenie w masy, poczyniono też duży krok naprzód w walce z lewastwem i sekciarstwem, które pozostało w spadku po KPP. Równocześnie zaznaczyły się już wówczas pewne ujemne i niebezpieczne tendencje, które jaskrawiej uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświetlenia demokracji ludowej w Polsce, które zawierało skłonność do pomijania lub nieuwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu jest tylko odmianą ogólnej drogi do socjalizmu, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których wypływało nieprzezwyciężone do końca odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w okresie luty—lipiec 1944 r., wyrastały z zaściankowości narodowej, z nacisku ciężących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiały w praktyce postawę internacjonalistyczną i szły w parze z wstydliwym odgradzaniem się od rewolucyjnych, klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7. Następny okres, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbiciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, cechuje reaktywowanie się odchylenia prawicowego w partii, a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postawie tow. Wiesława. Ilustrują to między innymi następujące fakty:

a) niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego;

b) nastawienie na automatyzm rozwoju demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej — szczególnie na wsi — co sprzyjało faktycznie umacnianiu się elementów kapitalistycznych — (między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą);

c) nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS" bez eliminowania prawicy, w pełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwa odchyleń nacjonalistycznych i oportunistycznych w przyszłej zjednoczonej partii, patronowanie uprawianej przez tow. Bieńkowskiego oportunistycznej i eklektycznej polityce kulturalnej;

d) niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegialności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii nastąpiła właśnie w okresie zaostrzenia się walki klasowej i wejście jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno-politycznych mieszczących się w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań zmierzających do realizacji socjalizmu, które wymagają dalszego zaostrzenia i pogłębienia walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR, zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko nowe podstawowe przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich prężność i na samorodztwo kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem wypierania i likwidowania elementów socjalistycznych

W takich właśnie warunkach zaostrzającej się na szerszej platformie walki klasowej pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.

8. Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia czerwcowego tow. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnich trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi tow. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że nie są to odosobnione i przypadkowe zjawiska. Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych, który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenie marksizmu-leninizmu i w najlepsze tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebijało w linii postępowania tow. Wiesława, wyrządza poważną szkodę interesom Polski, osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbicia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictwa, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdoła zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marksistowsko-leninowskich zasadach, nie zdoła rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postęp.

9. Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej zwartości i wzmocnienia jej siły i prężności politycznej jest nie tylko przezwyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka we wszystkich ogniwach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Centralnego Komitetu z Biurem Politycznym na czele stał na pozycjach marksistowsko-leninowskich, zachował nierozerwalny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na plenum czerwcowym, jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniwach począwszy od S. P., ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przezwyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

a) Niedocenianie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowywania się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

b) Niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, niedostateczna czujność wobec prób zacierania walki klasowej szczególnie na wsi, oraz niezrozumienia przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

c) Niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

d) Niewystarczające i niedostateczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR z historią WKP(b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej.

e) Beztroski często i liberalny stosunek do nieścisłych, a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce.

f) Długotrwałe tolerowanie zametu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki.

g) Tolerowanie złego stylu prac kierownictwa i niedostatecznej kolegialności, niedocenianie roli plenum i nieuwzględnianie przodującej roli partii i wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

h) Niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowej która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich.

i) Niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii, pracującymi w aparacie państwowym.

10. Wszystkie ogniwa kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przezwyciężyć swoje braki i niedociągnięcia a w szczególności powinny:

W pełni zrozumieć istotę zaostrzającej się walki klasowej w Polsce, jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozerwalną łączność walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP (b) i innych partyj komunistycznych.

W pełni zrozumieć perspektywę dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce konieczność podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczania obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostrzenia walki z przesądami nacjonalistycznymi i resztkami oportunizmu w partii, dalszego oczyszczenia partii od obcych elementów i odziaływanie w tym kierunku na PPS.

W pełni zrozumieć znaczenie zwartości partii, ugruntowanie świadomej dyscypliny partyjnej, konieczność zwalczenia wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnętrzno-partyjnej, kolegialności pracy wszystkich instytucji partyjnych, zaszczepienie zasad krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczanie biurokratyzmu w aparacie partyjnym i jeszcze ściślejszego pogłębienia związków partii z klasą robotniczą, z biednym i średniorolnym chłopstwem i pracującą inteligencją.

Przezwyciężenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedomagań wzmoże wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

REZOLUCJA POWYŻSZA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOMYŚLNIE PRZEZ PLENUM KC PO WYRAŻENIU PRZEZ TOW WIESŁAWA CAŁKOWITEJ ZGODY Z JEJ TREŚCIĄ I PO PRZEPROWADZENIU PRZEZ NIEGO MERYTORYCZNEJ SAMOKRYTYKI, ZMIERZAJĄCEJ DO REWIZJI JEGO DOTYCHCZASOWEGO, Z GRUNTU BŁĘDNEGO STANOWISKA.

Krajowa narada aktywu P. P. R.

W poniedziałek, 6 września o godz. 13.00 odbędzie się w Warszawie w sali przy Al. Wyzwolenia krajowa narada aktywu PPR z udziałem sekretarzy powiatowych partii. Wyniki obrad ostatniego plenum KC PPR zreferuje sekretarz generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut. Na naradzie wystąpi również tow. Wł. Gomułka (Wiesław).

Nowy chwyt polityki marshallowskiej

Balony próbne „parlamentu europejskiego" na zjeździe w Interlaken

Moskwa, 6 września (S). Obserwator dyplomatyczny dziennika „Krasnaja Zwiezda", omawiając konferencję Europejskiej Unii Parlamentarzystów, która otwarta została w Interlaken dnia 1 września pisze: „Machinacje polityczne dotyczące projektowanej federacji europejskiej nie są rzeczą nową. Oczywiście publiczną tajemnicą jest fakt, że cała ta namaszczona gadanina o Unii Państw Europejskich ma jedynie na celu stworzenia Unii Zachodniej projektowanej przez międzynarodową reakcję pod zamaskowaną egidą Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych sprawia, że przywódcy polityki dwupartyjnej nie kwapią się zbytnio z głoszeniem oficjalnego akcesu Stanów Zjednoczonych do Unii Zachodniej, której podstawą jest utworzony w marcu blok pięciu państw zachodnio-europejskich. Koła rządzące USA wolą kierować tą grą marionetek z za kulis i dlatego to główna akcja przeniesiona została teraz z Waszyngtonu do Interlaken. Celem konferencji, która się tam odbywa, jest stworzenie pozorów, że projektowany „nadrząd" europejski ma jakoby pewne cechy konstytucyjnej praworządności. Przedstawiciel Departamentu Stanu Mac Dermott w związku z tym oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych popiera myśl zwołania parlamentu europejskiego.

Obłudne twierdzenia, że Unia Zachodnia ma być jakoby układem regionalnym w ramach ONZ, zostały już dawno zdemaskowane. Jasne jest dzisiaj dla każdego, że polityka planu Marshalla i polityka zmierzająca do zmontowania Unii Zachodniej skierowanej przeciwko Zw. Radzieckiemu i przeciwko państwom nowej demokracji jest polityką rujnowania współpracy międzynarodowej, omijania ONZ i naruszania celów i zasad ONZ.

Program pracy oświatowej ZMP

W dniu 4 bm. zakończyły się w Turczynku pod Warszawą czterodniowe obrady Krajowej Narady Oświatowej Związku Młodzieży Polskiej.

W obradach brali udział członkowie Zarządu Głównego ZMP, delegaci Zarządów Wojewódzkich ZMP, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz Związku Harcerstwa Polskiego.

Po przemówieniu prezesa Zarzyckiego komisje szkoleniowa i oświatowa zdały sprawozdania z wyniku swych obrad. Na podstawie wypowiedzi przedstawicieli młodzieży z całej Polski komisje opracowały dla aktywu oświatowego ZMP instrukcje dotyczące: zakładania szkół organizacyjnych, samokształcenia kadr, wychowania ideologicznego na szczeblu kół, organizowania kursów na wczasach, kursów wieczorowych, kształcenia korespondencyjnego, walki z analfabetyzmem, organizacji pracy, wydawania miesięcznika instrukcyjnego ZMP, opracowywania budżetów, pracy świetlicowej, oraz współpracy z instuktorami oświatowymi.

Na czołowe miejsce wysuwa się walka z analfabetyzmem. Akcja ta obejmie młodzież z terenu całej Polski. Szczególny nacisk położony będzie na Ziemie Odzyskane i na tereny włączone w czasie okupacji do Rzeszy. Zwalczanie analfabetyzmu odbywać się będzie drogą organizowania zespołowej nauki czytania i pisania.

W zakresie kształcenia korespondencyjnego ZMP zamierza w roku szkolnym 1948—49 przeszkolić ok. 10.000 młodzieży.

W akcji samokształceniowej ZMP będzie przeprowadzał szkolenie powiatowych referentów i przodowników pracy samokształceniowej na kursach, konferencjach i zjazdach oraz będzie czuwał nad szkolnymi zespołami wiejskimi i robotniczymi przygotowującymi członków do dalszego samokształcenia. Ponadto ZMP będzie ściśle współpracował z instytucjami prowadzącymi pracę oświatową i wydawniczą jak kuratoria, „Czytelnik", Związki Zawodowe, Zw. Samop. Chłopskiej.

Lotnictwo Polski Ludowej stoi na straży pokoju

Pod tym hasłem obchodził w niedzielę cały kraj doroczne Święto Lotnictwa. Centralnym punktem uroczystości była Warszawa.

W Krakowie pokaz na rakowickim lotnisku zgromadził tłumy publiczności. Po defiladzie modelarzy, odbył się pokaz lotów szybowcowych, znanych z rekordowych przelotów pilotów Ośrodka Ćwiczebnego Szybownictwa Ministerstwa Komunikacji w Balicach. Wysoką klasę pilotażu pokazali instruktorzy i piloci: Julian Bojanowski, inż. Borys Puzej (posiadacz pierwszej w Polsce międzynarodowej złotej odznaki szybowcowej), Witold Starzewski, Józef Szypuła (posiadacz międzynarodowej srebrnej odznaki szybowcowej) i Hanka Wierzbińska. Skok ze spadochronem, loty w szykach bojowych samolotów wojskowych, walka powietrzna i pilotaż figuralny, złożyły się na bogaty i interesujący program pokazu, w czasie którego odbywała się w hangarach wystawa wojskowego sprzętu lotniczego.

Nadzór nad organizacją Święta miał Ludwik Nazarkiewicz, dyr. okr. Ligi Lotniczej, a pokaz był pięknym przykładem owocnej współpracy Ligi, Aeroklubu, Sekcji Lotniczej Politechniki, Ministerstwa Komunikacji i Krakowskiego Pułku Lotniczego. Przez organizowanie dorocznych pokazów, urządzanie lotów pasażerskich, a przede wszystkim przez wytrwałą pracę na terenie Związków Zawodowych i zakładów pracy, stara się Liga o ugruntowanie idei lotnictwa w służbie ludzkości i pokoju w umysłach szerokich mas pracujących.

gs.

W Łuczycach zabłysło światło

300 zelektryfikowanych wsi województwa krakowskiego w okresie trzech i pół lat powojennych to bardzo wiele, to blisko 100 wsi na rok, czyli przeciętnie elektryfikacja dwóch na tydzień. Nic też dziwnego, że uroczystość włączenia do sieci wysokiego napięcia trzechsetnej wsi w woj. krakowskim — Łuczyc w gminie Luborzyca — stała się wielkim świętem dla całego województwa.

W kilku wygłoszonych przemówieniach przedstawiono zagadnienie rozwoju wsi polskiej po Reformie Rolnej oraz wielką rolę, jaką w rozwoju tym spełnia akcja elektryfikacyjna. Starosta miechowski Konieczny podkreślił, że powiat miechowski wysuwa się w dziele elektryfikacji wsi na pierwsze miejsce

Tradycyjne, barwne dożynki, połączone z ludowymi popisami artystycznymi, urządzone w ramach uroczystości, stanowiły symboliczne połączenie uczczenia pracy robotnika z pracą chłopa.

Kr. Zb.

Ś. † P.

Prof. dr.

Józef Latkowski

B. Dyr. Kliniki Wewnętrznej U. J., Dziekan Wydziału Lekarskiego, długoletni Prezes Tow. Lekarskiego. Prezes Tow. Przeciwgruźliczego i czł. honor. obu Towarzystw, Prezes Koła Lekarzy Słowiańskich, Prezes Krak. Ochotn. Tow. Ratunkowego, b. Naczelny Lekarz Kasy Chorych (Ubezp. Społ), Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Komandorią Jugosłowiańskiego Orderu Sawy,

ur. 5. III. 1873 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 września 1948 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła paraf. św. Mikołaja nastąpi we wtorek dnia 7. IX. 1948 r. o godzinie 10.30 przed południem, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne przy zwłokach o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 2-ej po południu od bramy cmentarza Rakowickiego do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim żalu:

dzieci, wnuki, prawnuki

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja w środę dnia 8 września 1948 o godz. 8.30 rano.

DZIENNIK SPORTOWY

Walny Zjazd delegatów PZN

Zakopane (tel. wł.). W schronisku na Kalatówkach odbył się walny zjazd delegatów PZN. W dniu poprzedzającym zjazd obradował po raz ostatni ustępujący zarząd główny. Na zjazd walny przybyli: wiceminister Wolski, prezes PZN, rektor Goetel, płk. A. Kasprzak, przedstawiciel GUKF, mjr Z. Pietras przedstawiciel DOW Kraków, ob. Piwowarczyk przedstawiciel starostwa Nowy Targ, mgr Ustupski burmistrz Zakopanego oraz liczni goście i delegaci organizacyj narciarskich.

Obradom przewodniczył wicemin. Wolski, który omówił zadania stojące w przyszłości przed PZN. Następnie złożono sprawozdanie z prac dotychczasowego zarządu. Po ożywionej dyskusji udzielono absolutorium i wybrano nowy zarząd, który wobec uchwalenia zniesienia rady narciarskiej przejął też jej funkcje. Skład prezydium: prezes — wicemin. Wolski, wiceprezesi: dr A. Boniecki, dr K. Załuski, przedstawiciel ZMP W. Boski, sekretarz generalny inż. D. Gołogórski, skarbnik T. Kozień i członkowie prezydium: pos. W. Reczek, pos. M. Arczyński, dr W. Milata, Z. Płonka i kpt sportowy F. Bujak. Ponadto wybrano 28-osobowy zarząd główny, 5-osobową komisję rewizyjną. Należy zwrócić uwagę na to, że w skład nowych władz naczelnych PZN weszli przedstawiciele młodzieży: jeden do prezydium, a 5 do zarządu głównego. Ponadto powzięto wiele ważnych decyzji w związku z nadchodzącym sezonem narciarskim.

Cracovia zwycięża bez poprawy gry

Cracovia—Polonia (W-wa) 3:1 (2:1)

Zwycięstwo Cracovii nad warszawską Polonią należy zaliczyć do szczęśliwych a nie wypracowanych względnie zasłużonych na podstawie gry. W dalszym ciągu atak Cracovii nie przedstawia żadnych wartości strzałowych ani kombinacyjnych, a techniczne opanowanie piłki u niektórych graczy (np. stoppingi Szewczyka) bardzo słabe. Co gorsza, forma dotychczasowego najmocniejszego reprezentanta, Parpana, zaraźliwie się upodabnia do gry ataku. Nadzwyczajnie pracowali bracia Jabłońscy i Gędłek, grający bez zarzutu. Im też należy przypisać, że mecz zakończył się zwycięstwem Cracovii. W Polonii najlepszy Swicarz oraz młodzi Wilczyński i Szczepański. Bramki dla Cracovii zdobył Bobula w 7 min. i Parpan w 24 min. z karnego, w 10 min. po przerwie Fożankowski II główką. Dla Polonii Swicarz w 32 min. po wyminięciu Hymczaka.

Do przerwy gra toczyła się prawie całkowicie na połowie Cracovii, natomiast po przerwie Cracovia potrafiła się otrząsnąć z przewagi, ale gra nie zyskała na poziomie. Sędzia Naporski nie stanął swymi rozstrzygnięciami na poziomie. (zim).

3 minuty zadecydowały

WISŁA—ZZK 2:1 (0:0)

Drużyna ZZK stawiła dzielny opór Wiśle, stosując pilne obstawianie jej ataku, w szczególności Gracza oraz ambitnie walcząc o piłkę. Toteż drużyna krakowska, mimo dosyć dobrych zagrań, nie mogła aż do 75 minuty gry poszczycić się zdobyciem bramki. Dopiero Cisowski uzyskał prowadzenie, a w 2 minuty później podwyższył wynik główką po kornerze Kohut. Bramkę dla ZZK po ładnej kombinacji zdobył Gogolewski w 36 min. Mimo usilnych starań wynik pozostał już nie zmieniony. W drużynie Wisły wyróżnili się Legutko, Jurowicz, Mamoń, Cisowski a w ZZK Tarka, bramkarz Tomiak oraz Anioła i Gogolewski. Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy. (zim)

Ruch—ŁKS 3:0 (2:0).
AKS—Warta 3:1 (1:0).
Legia—Garbarnia 2:0 (0:0).
Tarnovia—Rymer 4:0 (1:0).
Widzew—Polonia 2:1 (1:0).

TABELA

1. Cracovia	18	28	50:20
2. Ruch	18	27	60:23
3. Wisła	18	24	63.25
4. AKS	18	23	37:30
5. Legia	18	20	38:35
6. ZZK	18	17	33:35
7. Warta	18	17	37:41
8. ŁKS	18	16	43:47
9. Garbarnia	17	15	28:34
10. Polonia W-wa	17	14	30:38
11. Tarnovia	18	14	25:37
12. Polonia Byt.	18	14	30:39
13. Rymer	18	13	34:54
14. Widzew	18	8	20.69

Budapeszt—Warszawa 4:2

W meczu tenisowym Budapeszt—Warszawa zwyciężył Budapeszt 4:2. Punkty dla Budapesztu zdobyli Erdoedi zwyciężając Jędrzejowską 6:3, 8:6, Catona z Bełkowskim 3:6, 4:6, 6:2, 6:2, 6:3. Szigetti, Cattona w grze podwójnej z parą Skonecki, Bełdowski 6:3, 6:4, 11:9 i Szigetti zwyciężając Hebdę 3:6, 6:4, 6:4, 5:2, 6:4, dla Warszawy punkty zdobyli Skonecki zwyciężając Szigettiego 6:8, 6:2, 6:0, 6:2 oraz Catonę 6:2, 6:2, 9:7.

Elektryczność prowadzi

W sobotę rozpoczęła się we Wrocławiu I runda mistrzostw Polski w piłce wodnej. Wyniki uzyskano następujące: Elektryczność—Polonia 3:1, KSZO—Cracovia 1:0, Pogoń—AZS 6:1, Pogoń—Polonia 2:1, AZS—Cracovia 0:0, Elektryczność—KSZO 5:3, Pogoń—KSZO 2:2, Elektryczność—Cracovia 4:2, Polonia—AZS 5:1.

Prowadzi Elektryczność 16 pkt przed Pogonią 11 pkt, Polonią 10 pkt, KSZO 6 pkt, AZS 3 pkt i Cracovią 2 pkt.

O wejście do ligi

W spotkaniach finałowych o wejście do I ligi piłkarskiej Lechia pokonała Skrę 3:1. Readomiak zwyciężył PTC 9:3.

W Lipinach Naprzód wygrał z Legią Krosno 4:0 (2:0) i wchodzi do II ligi.

OW Wrocław—OW Kraków 4:2 (4:2)

Spotkanie na dobrym poziomie technicznym. Wrocław zdobył bramki przez Moczorydyńskiego 4, Kraków przez Malczyka i Dwernickiego.

Stachowicz i Kucz zwyciężają w wielobojach

5-bój kobiet o mistrzostwo KOZLA wygrała Stachowicz z RKS Legia 181 pkt. (oszczep 37,33 m, wzwyż 115 cm) 2. Legutko Wisła 167 pkt. 3. Gorzkowska HKS 150 pkt. 4. Bulżanka HKS 5. Janiszewska HKS 6. Wolańska Wisła 7 Pieczara Legia 8 Kowalik Legia.

10-bój ukończył tylko Kucz Wisła zdobywając 4672 pkt. (110 m pł. — 18.8 sek, dysk — 32,16 m, tyczka — 2,52 m, oszczep — 41,52 m, 1500 m — 5,28,2 min) Sochacki z HKS Zator uzyskał na 110 m pł. 22.5 w dysku 25,60 m i w oszczepie 33,20 m O tyczce nie skakał i na 1500 nie biegał. (b)

Odsłonięcie proporca „Olszy"

Na stadionie KS ZZK Olszy odbyła się w niedzielę uroczystość odsłonięcia proporca klubowego, poprzedzona defiladą sekcji motorowej. Przemówienia wygłosili prezes klubu Wł. Dzierwa oraz poseł Flacht po czym wręczono proporzec kierownikowi sekcji motorowej T. Kleinowi. W uroczystości wzięli udział dyr. inż Adam Kmita oraz liczni przedstawiciele Zarząd Miejskiego, Wojska, MO, władz sportowych, klubów oraz społeczeństwa. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej dokonano wbicia gwoździ po czym rozpoczęły się pokazowe ćwiczenia sportowe.

Finaliści ligi szczypiórniaka

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki ligi szczypiórniaka, które wyłoniły z 2 grup finalistów. Są nimi Leopolia (Opole), Warta, AKS (Chorzów) i Chrobry (Groszowice). Drużyny te rozegrają finał o tytuł mistrza Polski.

W Krakowie rozegrano 2 spotkania. Chrobry pokonał AZS (Kr) 13:3 7:1) zdobywając bramki przez Klika 4, Kocha 3, Gawola 2, Szaforza, Langosza, Taturę, Gielnika, dla AZS strzelcami byli Paszkowski, Bahr i Obuchowicz, a Cracovia wygrała z Tęczą (kat) 14:4 (5:1). Dla Cracovii bramki zdobyli Więcek 5, Ludzik 4, Kühn 3, Laska i Ciesielski, dla Tęczy Tomecki 3 i Sidełko. Chrobry wyszedł na drugie miejsce przed Cracovię dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Warta pokonała Zjednoczenie 3:5, AKS zwyciężył Pogoń 9:5.

Gdańsk zwycięża Poznań w lekkoatletyce

Poznań (G). Gdańsk pokonał w spotkaniu lekkoatletycznym Poznań w konkurencji męskiej w stosunku 86:68, natomiast w konkurencji juniorów wygrał Poznań 50:42

Z lepszych wyników na uwagę zasługuje trójskok Hoffmanna 13.79, sztafeta 4×100 Gdańsk 44,7. W konkurencji juniorów Ohnsorge, Poznań w skoku wzwyż, który uzyskał 1.76 i w dal 6.32. Ponadto Walczak, Poznań, w dysku 53.25 oraz w oszczepie uzyskał 52.91.

ZAWODY TOWARZYSKIE: Zwierzyniecki—Bocheński 2:1 (0:0), Skawinka—Pocztowy 6:1 (6:1), Płaszowianka—Podgórze 1:0 (1:0), Okocimski KS—Mościce 6:1 (1:0).

ZARZĄD KOLEGIUM SĘDZIÓW KOZPN zawiadmia, że zebranie plenarne Kolegium Sędziów odbędzie się dnia 6 września br. o godz. 18, ul. Basztowa 6.

KRONIKA KRAKOWSKA

Czeski minister podziwia junaków S. P.

Bawiący w Krakowie wraz z małżonką czeski minister poczt i telegrafów dr Alois Neuman złożył w niedzielę w towarzystwie ministra prof. dr inż. Szymanowskiego wizytę na Kursie Komendantów Hufców Ministerstwa Poczt i Telegrafów w ramach „Służby Polsce". Kurs, zorganizowany przez Woj. Kom. SP. w Krakowie pod rozkazami ppłk Józefa Bogaczewicza, prowadzą kpt. Burliga i jego zast. ppor. Rakowski i por. Kwiecień. W najbliższych dniach opuści kurs pierwsza setka absolwentów, którzy staną się zawiązkiem gruntownie przeszkolonej kadry instruktorów dla terenu.

Po odebraniu raportu i odegraniu hymnów narodowych, do kursantów przemówili obaj ministrowie, przy czym min. Neuman podkreślił braterstwo broni, łączące armie naszych bratnich narodów, maszerujące ramię w ramię na drodze do pokoju w myśl hasła „za naszą i waszą wolność".

Goście zwiedzili następnie świetlicę, wzorowo zorganizowany ośrodek kształcenia motorowego, który może się poszczycić pięknymi wynikami pracy, oraz przyjrzeli się ćwiczeniom i pokazom, będących dowodem biegłości w wyszkoleniu wojskowym oraz dużego stopnia uświadomienia obywatelskiego u junaków.

Po południu udali się goście czechosłowaccy do Wieliczki, a w godzinach wieczornych odjechali do Katowic. gs.

Niedzielne żniwo

Zbiórka na odbudowę Warszawy w pierwszą niedzielę września odbywała się hurtownie i detalicznie.

HURTOWNIE

W tę niedzielę automobiliści nie mieli szczęścia. Cichutko, (a jakże!!) — wóz za wozem — usiłowali śmigać szosą zakopiańską, aby zapewne ujść kwestarzom. Sprytniejszy jednak był od nich wicewojewoda mgr St. Przybysz, który wraz z dyr. Bałabanem już od wczesnych godzin porannych urządził zasadzkę na górze borkowskiej i każdy automobilista musiał się okupić. Obaj pobili rekord niedzieli, gdyż zebrali 36.000 zł. Miejsce ich zajął następnie kier. E. Korpak i jeszcze wzbogacił łupy o 10.000 złotych.

Na szosie warszawskiej p. Leśniowska i p. Śmierzyński zebrali 1.800 zł., a na szosie w stronę Katowic p. Koźmiński i p. Janik 4.360 zł.

DETALICZNIE

W zbiórce do puszek rekord detalisty osiągnął wicewojewoda mgr M. Rubiński z kwotą 8.888 zł., a dalej p. Chałasiński — 4.164 zł., p. Łomnicki — 3.151 zł. P. Jasiewicz ustalił rekord-minimum, gdyż w jego puszce znaleziono aż... 23 zł.. Obiecał, że w przyszłą niedzielę się poprawi.

Spośród 400 puszek, które „wyruszyły" na miasto, obliczono dotychczas zawartość 160 puszek. Znaleziono w nich 181.200 zł. A. 40 finansistów krakowskich, zaproszonych do przeliczenia gotówki w puszkach, pociło się mimo to przez kilka godzin. W poniedziałek dowiemy się, ile gotówki zawierała reszta puszek.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 6 września — dr Jadwiga Czesnowska, Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy, należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowiślna 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

SKŁADKI WPŁACONE W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". Na Polski Czerwony Krzyż: Wycieczka kolejarzy czeskich — 600 zł oraz 964.50 Kc.

KALENDARZYK IMPREZ

na poniedziałek 6 września

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obrona Ksantypy". — **Miejski Stary Teatr** — Duża sala, godz. 19: „Archipelag Lenoir"; Mała sala, godz. 19.15: „Seans". — **Teatr Młodego Widza RTPD** („Scala") — godz. 19.30: „Panna mężatka".

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa arcydzieł malarstwa polskiego — Axentowicz, Boznańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Podkowiński, Stanisławski, Szymanowski, Tetmajer, Wyzółkowski — codziennie w godz. 10—16. — **Wystawa „Wiosna Ludów" 1848—1948** — w Muzeum Historycznym Krakowa, w. Jana 12. — **Wystawa prac Piotra Michałowskiego** — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, codziennie w godz. 10—4. — **Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metalowych** — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — **Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki** — w Muzeum Narodowym Al. 3 Maja 1.

KINA. Świt i Warszawa: „Cygańska miłość", **Apollo:** „Lekkomyślna siostra", **Sztuka:** „Siedmiu śmiałych", **Uciecha:** „Miasto bezprawia", **Wanda:** „Zielone lata", **Gdańsk:** „Mężczyźni w jej życiu", **Wolność:** „Aleksander Newski". Początek seansów: Świt godz. 15, 17.30, 20; Warszawa 15.30, 18, 20.30; Apollo: 15.30, 17.45 20; Wanda: 15, 17.30, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Dożynki w Bieżanowie

W ubiegłą niedzielę, w czwartą rocznicę reformy rolnej, odbyła się w Bieżanowie uroczystość dożynek połączona z odsłonięciem sztandaru Pow. Z. S. Ch. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, partyj politycznych i organizacji społecznych, ludność z całego powiatu oraz zespoły dożynkowe prawie ze wszystkich okolicznych gmin.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. i poświęceniem wieńców dożynkowych. Odbyły się one na boisku sportowym, gdzie nad całością organizacyjną czuwał bieżanowski komitet dożynkowy. Po defiladzie zespołów przemówienia wygłosili prez. m. Krakowa Dobrowolski, w imieniu Wojska Polskiego mjr Kosiński, a w imieniu Z. S. Ch. prezes woj. zarządu, Mróz, który też dokonał odsłonięcia sztandaru i wręczył go prezesowi Pow. Zarz. Z. S. Ch.

Dalszą część programu wypełniły produkcje artystyczne zespołów, a mianowicie: inscenizacja „Sosny", wykonana przez zespół z Zielonek oraz inscenizacja „Wieczorem przy chateńce", „Dożynki" (zespół bieżanowski), a burzliwe oklaski wywołał taniec góralski i krakowiak wykonany przez dzieci szkolne z Bieżanowa. Dalszy program wypełniło wręczanie wieńców dożynkowych przedstawicielom władz przez barwny korowód zespołów zgromadzonych na całym boisku.

Na zakończenie uroczystości zespół młodzieży bieżanowskiej odtańczył mazura, rzęsiście oklaskiwanego przez zebranych.

Zabawa ludowa zakończyła uroczystości. (m. b.)

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na wtorek 7 września

Godz. 7.20: Poradnik domowy, oprac. L. Szczepański. 8.20: „Anna Proletariuszka", fragment VII powieści I. Olbrachta. 12.25: „Utwory kompozytorów rosyjskich". 12.45: „Wieś słucha". 13.00: Koncert rozrywkowy. 13.45: Jan Sebastian Bach — II aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia". 14.30: Koncert życzeń. 14.45: Pieśni murzyńskie. 15.30: „Deszczyk pada, słonko świeci" aud. słowno-muzyczna. 15.50: Skrzynka ogólna w oprac. Z. Kroh. 16.30: „Z wędrówek po ziemi polskiej". 17.00: „Serwetka miłości" słuchow. wg. starej komedii chińskiej. 17.45: „Gramy w szachy". 18.00: „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05: „Ulubione melodie". 18.45: „Jak zostałam pisarką" felieton E. Szelburg-Zarembiny. 19.00: „Wesele góralskie Marysi Kurniawowej". 19.20: „Śpiewa T. Szalapin". 19.45: Koncert symfoniczny. 21.50: Skrzynka techniczna w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego. 22.00: Muzyka taneczna.

24 GODZINY

● **Praca — na odbudowę stolicy.** Robotnicy Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie zobowiązali się przepracować dwie zmiany (po 4 godziny w sobotę), a robotnicy Państw. Zakładów Silników Spalinowych dwie godziny nadliczbowe, przeznaczając zarobki na rzecz odbudowy stolicy.

● **Egzamin końcowy** zamykający 60-dniowy kurs spółdzielczy zorganizowany dla odchodzących do rezerwy podoficerów i żołnierzy KBW przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" pod egidą dowództwa KBW i Tow. Przyjaciół Żołnierza, wykazał, że w absolwentach kursu wieś zyskuje nowy zastęp dobrych fachowców dla obsadzenia stanowisk w spółdzielczości.

● **Na pierwsze miejsce w akcji** wzorowej organizacji masowych wycieczek na WZO wysunął się w Krakowie Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego. Od Związku tego winni się uczyć wszyscy ci kierownicy instytucyj, którzy tłumaczą się, że w trudności w organizoawniu wycieczek do Wrocławia polegają na braku zarządzenia władz naczelnych w sprawie zaliczek dla wycieczkowiczów w wys. 2.000 zł.

Wolne posady

POMOCNICA domowa, gotowanie potrzebna zaraz. Długa 33, m. 10. 8148k

Kupno

HALA Meblowa, Kraków — Grodzka 59, telefon 553-95, kupuje meble używane!! 25830-10

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICĘ jednopiętrową z wolną restauracją, mieszkaniem, koncesją sprzeda Biuro „WAWEL", Kraków — GRODZKA 60. 8103k-2

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRO do szkoły, tanie, trwałe zakupisz we firmie Kloc Grotowicz, Kraków, Krakowska 29. 7902k-5

„SZCZUROMÓR" silnie działająca pasta do tępienia szczurów i myszy. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków. 8015k-10

TAPCZANY, otomany, materace włósienne sprzedaje — Zakład tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 8105k-10

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek Kraków, Mazowiecka 35. 25085-10

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy piękny, otomanę, 6 materacy włósiennych sprzedam. Kraków Krakowska 46/5. 8106k-10

ROPNIAK 5 ton, biuro magazyn garaż centrum Krakowa do sprzedania. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25331", wzgl. tel. 577-51. 25331-3

Teatry - Impresy artystyczne

Teatr M. im. J. Słowackiego „OBRONA KSANTYPY"

Początek o godz. 19-tej. 8138k

*

Dziś — godz. 19-ta — duża sala — Miejski Stary Teatr **„ARCHIPELAG LENOIR"**

Komedia Armanda Salacrou, z udziałem ANTONIEGO FERTNERA.

Mała sala — godz. 19.15 — Miejski Stary Teatr Nieprawdopodobna komedia Noel Coward'a. 8139k **„SEANS"**

GWARANCJA roczna na żelazka elektryczne do prasowania. Polecamy: kuchenki, kołby do lutowania anody, baterie — „Daimon", latarki, żarówki. Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9. 25470-2

TAPCZAN, szafę trójdzielną, nowe sprzedam. Kraków, Kanonicza 16/8. 25305-2

SZALE, KRAWATY, najnowsze wzory „Włókno" — Łódź, 6-go Sierpnia 2. 7858k-10

SINGERA maszynę sprzedam Kraków Spokojna 16/7, boczna Urzędniczej. 25840

Nauka i wychowanie

WPISY na roczny Kurs Handlowo Biurowy półroczny Kurs Handlowy Biurowy 3 mies Kurs Księgowości ogólnej przemysłowej (przebitka) 3 mies. Kurs Stenografii i Maszynopisma dla młodzieży i dorosłych ogłaszają Prywatne Kreduka vine Kursy Handlowo-Biurowe Wiedza Handlowa", Kraków Senacka 6. Sekretariat. 24334-8

WPISY — na zatwierdzone przez Kuratorium Kursy kroju, szycia i modelowania — „Strój" przyjmuje się Kraków, Konarskiego 32. 24967-10

Lokale

POKOJU z kuchnią, komfort parter lub I-sze piętro za zwrotem kosztów remontu poszukuje bezdzietne małżeństwo Zgłoszenia Dziennik Polski „Przemysłowiec papierniczy" 8116k-3

Różne

TKAMY szybko — artystycznie uszkodzoną garderobę odnawiamy krawaty — „NAPRAWA" Kraków Szewska 17. 24622-10

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna — Kraków, Starowiślna 22 25404-5

LEKARZ-DENTYSTA Cyrkowicz-Porębska ordynuje obecnie rano i po południu. — Kraków, Garbarska 16. 25444-3

NAPRAWY zegarków budzików biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 28. 24624-8

Czułam się jak w wielkiej rodzinie

(Korespondencja specjalna API dla „Dziennika Polskiego")

Moskwa, w sierpniu.

Poniżej opisaną historię opowiedziała mi cudzoziemka, zamieszkała w stolicy ZSRR, pracująca na placówce dyplomatycznej. Dlatego nie mogę podać jej nazwiska.

Była za dziesięć druga, kiedy znalazłam się przed drzwiami pralni z wózkiem dziecinnym, w którym nasz mały synek wyjechał na pierwszy spacer i miał załatwić swe pierwsze sprawunki. Miał wtedy troszkę więcej niż miesiąc. Chcieliśmy odebrać z pralni bieliznę, którą tam zostawiłam przed jego urodzeniem. Lecz kiedy usiłowałam przeprowadzić wózek przez próg sklepu, zaczęto zamykać drzwi. Trochę za późno — nie będziemy jednak urządzać tej wyprawy drugi raz! Pokazałam więc swój kwit na bieliznę małemu człowieczkowi z wielkimi wąsami, który zamykał drzwi i wskazałam na zegarek — przerwa obiadowa była od drugiej do trzeciej, a teraz była dopiero za dziesięć druga. Potrząsnął przecząco głową, ale spojrzał jeszcze raz przez szybę i zobaczył wózek. Na widok Pawełka twarz wąsatego człowieczka rozjaśniła się, otworzył drzwi i zaprosił nas do wnętrza. Chciałam wprowadzić wózek, ale próg był za wysoki. „Ja go popilnuję. Proszę go tu zostawić" — powiedział ktoś koło mnie mile. Obejrzałam się z wdzięcznością i zobaczyłam stojącego przy drzwiach pana, obładowanego paczkami, który prawdopodobnie czekał na żonę. Zostawiłam go uśmiechniętego przy wózku.

Wewnątrz sklepu prawie 20 osób czekało w kolejce. Patrzyłam na ten tłok z przerażeniem. Ale mnie — a raczej Pawełkowi — nie kazano czekać: mały człowieczek, który wziął ode mnie kwit, był już za kontuarem. „Chodzi o dziecko" — wyjaśnił — i za kilka minut znalazłam się z powrotem przy Pawełku. „Co, już!" — powiedział ze zdziwieniem pan, który go pilnował.

Zabrałam Pawełka i paczki, myśląc po raz nie wiem który, jak dobrze mieć syna. Pomyślałam o obrazku z „Krokodyla", gdzie ktoś bezdzietny prosi: „Czy mogę pożyczyć pani dziecko na kilka godzin? Chciałbym jechać wygodnie w tramwaju" i przypomniałam sobie przerażone twarze cudzoziemców, którzy mi wyrażali swe współczucie, gdy usłyszeli, że będę rodziła dziecko w Moskwie. Dlaczego mnie żałowali, nie mogli wyjaśnić; uważali tylko, że jest to wielkie ryzyko z mojej strony. Niemniej jednak zgodzili się ze mną, że w Moskwie jest wszelka żywność, której potrzebuje kobieta ciężarna i że gromady małych dzieci, które widzi się codziennie na moskiewskich bulwacach i w ogrodach, nie były podrzutkami i mogły być uważane za dobrą reklamę.

Jeśli miałam jakie wątpliwości co do powzięcia decyzji urodzenia dziecka w Moskwie, rozwiały się one z pierwszą wizytą w poliklinice, gdzie nie zaniedbano żadnej ostrożności. Lekarka, pod której opieką się znalazłam, była energiczną kobietą z miłym uśmiechem i 25-letnim doświadczeniem w dziedzinie ginekologii. Jej nieosobowe, profesjonalne podejście miało w sobie coś ludzkiego, co kazało mi o niej myśleć, jak o dobrej babci. Czasem wydawała mi się surową, lecz jednocześnie pełną tkliwości nauczycielką, a ja sama dzieckiem, odrabiającym zadania. „Bardzo jestem z pani zadowolona" — mówiła. — „Wszystko w porządku. Wygląda pani doskonale i tak, jak pani powinna. Wszystko idzie najzupełniej normalnie". Wtedy czułam się tak dumna, jak wzorowa uczennica, która otrzymała pochwałę za swą pracę w szkole.

Kiedy byłam w piątym miesiącu, lekarka zaczęła żartem odgadywać płeć dziecka. Miała wielką sławę w tej dziedzinie i słyszałam, że rzadko się myliła. Porównując puls matki z biciem serca dziecka, które badała przy pomocy małej drewnianej trąbki, jej wprawne ucho pozwalało jej wyciągać trafne wnioski. Jej pierwsza diagnoza brzmiała: „Albo to jest bardzo silna dziewczynka, albo chłopiec". W miesiąc później zdecydowała, że to chłopiec i rzeczywiście nie pomyliła się.

W ciągu ostatnich miesięcy odkryłam, że miłym i łatwym ćwiczeniem jest codzienne załatwianie sprawunków na rynku odległym o pół godziny drogi od domu. Tutaj także przekonałam się, że kobieta w ciąży cieszy się specjalnymi względami. „A ten dodatkowy pomidor dla małego" mówiła stara wieśniaczka, kiedy robiłam u niej zakupy. „Życzę pani, żeby dziecko wyrosło duże i szczęśliwe". „Proszę do mnie mamusiu — wołał mleczarz — moje mleko da dziecku zdrowie i siłę". „Tak, to dobre mleko", dodawał człowiek, stojący obok. „Próbowałem je".

Wreszcie nadszedł dzień, kiedy zostałam przyjęta do kliniki położniczej i myślałam z radością, że za kilka godzin ujrzę moje dziecko.

Myślę, że każdej kobiecie miejsce, gdzie urodziło się jej pierwsze dziecko, przywodzi na myśl szczęśliwe skojarzenia. W moim sercu będzie zawsze miejsce dla „mojej" kliniki w Moskwie. Tutaj, tak jak w poradni przedpołożniczej, panowała ta sama atmosfera przyjaznego i ludzkiego zainteresowania. Czułam się od początku raczej jak członek wielkiej, kochającej się rodziny, niż jak jeszcze jedna pacjentka w wielkim szpitalu. Dlaczego? Może dlatego, że wszyscy, siostry, lekarze, pielęgniarki okazywali tak wiele osobistej troskliwości. Zarówno pielęgniarka z sali położniczej, pod której opieką byłam tylko jeden dzień, jak lekarz, którego widziałam jeszcze krócej, odwiedzali mnie jeszcze w tydzień później, aby zapytać, jak się czuję, jak mi się podoba syn, czy jestem ze wszystkiego zadowolona itd. Pielęgniarki zawsze znajdowały czas, aby przyjść na pogawędkę, udzielając mi wiadomości o rodzinie w zamian za wiadomości o moim synu i okazując szczerze, że nie zapominają o żadnym ze swych pacjentów.

Może jeszcze dlatego czułam się, jak w wielkiej rodzinie, że wszyscy okazywali mi tak wielką troskliwość i tak bardzo starali się, abym się czuła, jak w domu. Mój mąż otrzymał specjalne pozwolenie odwiedzania mnie, pomimo ogólnego rozporządzenia, zakazującego odwiedzin mężów w klinikach położniczych. Lecz ponieważ leżałyśmy tylko we dwie z drugą cudzoziemką w małym pokoju, bez telefonu i nasi mężowie nie mogli do nas telefonować, przełożona szpitala zrobiła wyjątek.

„Kto panią skrzywdził dzisiaj?" — pytała, podchodząc do mego łóżka w czasie codziennej wizytacji — wiedząc równie dobrze, jak ja, że krzywda była ostatnią rzeczą, jakiej tu mogłam oczekiwać.

W mojej opinii, szpital nie pozostawiał nic do życzenia — wyposażenie, od środków dezynfekcyjnych, instrumentów i wielkiego zapasu czystej bielizny, aż do czysto wyszorowanych podłóg i estetycznie pomalowanych ścian — zadowoliłoby najbardziej wybrednych. Myślałam z przyjemnością, że wszystko to jest do dyspozycji kobiet rosyjskich, które straciły tak wiele i obchodziły się bez tylu rzeczy w czasie wojny, które pracowały tak ciężko i pracują dotychczas nad podniesieniem swego kraju, który przed Rewolucją był najbardziej zacofanym w Europie.

RALPH PARKER
współprac. „New Republic".

Z naszego notatnika

Per pedes

Miejskie Koleje Elektryczne mają poważne wydatki. Konserwacja taboru, prąd, inwestycje, pensje pracowników — wszystkie te wydatki składają się na olbrzymie sumy.

Rzecz oczywista, że z tych względów M. K. E. z bólem serca i tylko w ostateczności udzielają zniżek swoim klientom. Ustalono na przykład bardzo sprytnie, że tylko obywatele, którzy bardzo mało zarabiają — mogą korzystać ze zniżek, wykupując karty abonamentowe na przejazdy tramwajami. Ci „bogacze", którzy zarabiają więcej, niż zawrotną kwotę 8.000 miesięcznie — muszą bulić 10 złociszów za każdy przejazd.

Sto tysięcy — to też jest „ponad 8.000". Kto zarabia tyle, może istotnie bez uszczerbku dla kieszeni płacić pełną cenę. Ale jeśli ktoś zarabia np. 8.000 i pięćset złotych, a ma rodzinę na utrzymaniu, albo jest repatriantem i zaczyna dosłownie „od niczego" — musi się ubrać, umeblować? Wtedy zagadnienie — abonament, czy normalny bilet? — staje się niemal hamletowskim „być albo nie być"... Właśnie w takim położeniu znajdują się telefonistki z Centrali Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Krakowie. Ponieważ zaliczono je do VI. grupy uposażeń — tym samym odmówiły im M. K. E. sprzedaży biletów miesięcznych.

Muszą albo płacić pełną cenę za bilet, albo — jak mówi Wiech — „zaiwaniać" na piechotkę, czyli — mówiąc wytwornie — są skazane na komunikację per pedes. A niektóre z nich mieszkają np. w Bronowicach, lub w Borku Fałęckim. Niektóre są tymi zaczynającymi „od niczego" repatriantkami.

Praca ich nie jest łatwa. Zmęczone tą niełatwą pracą chciałyby szybko znaleźć się w domu. A tu czeka je długi spacer... Wprawdzie spacery są zdrowe, lecz nie tak długie i monotonne. Takie spacery — zwłaszcza w zimie — nie należą do przyjemności.

Również P. T. akademicy żalą się, że odmówiono im sprzedaży kart miesięcznych we wrześniu, z tego powodu, że we wrześniu jeszcze nie ma wykładów. Istotnie nie ma, lecz wielu akademików przyjechało już do Krakowa i pilnie przygotowują się do egzaminów. Często uczą się wspólnie — jeden kolega musi codziennie udawać się do drugiego, który mieszka na drugim końcu miasta. Wielu udziela korepetycji uczniakom, mieszkającym — zdarza się — właśnie w odległej dzielnicy. A portiele P. T. akademików są przeważnie raczej chude... Szanownej Dyrekcji M. K. E. przedkładamy dwie petycje: telefonistek i akademików. Mamy nadzieję, że zostaną załatwione pomyślnie.

B. BRZEZIŃSKI.

Listy do Redakcji

„Kuracja"

Szanowny Panie Redaktorze! Kanikuła nie sprzyja poważnym tematom, proszę zatem o zamieszczenie poniższej humoreski:

22 lipca przyjeżdżam do Polanicy-Zdroju, wszyscy zapewniają mnie, że wyleczę tutaj anginę-pectoris.

23 lipca wizyta u lekarza tylko 5 godzin i tylko trzy awantury wśród czekających pacjentów.

24 lipca nabywam bilety na zabiegi lecznicze, czynna jedna kasa w ogonku około 250 osób, czekam tylko 5 godzin, nastrój ogonkujących wczasowiczów doskonały.

25 lipca rentgen — czekam dwie godziny wraz z kilkunastoma „anginowcami".

26 lipca rentgen — czekam dwie godziny wraz z kilkunastoma „anginowcami" — również bez rezultatu.

27 lipca po kilkugodzinnym strajku okupacyjnym, uzyskujemy upragnione prześwietlenie.

28 lipca rozpoczynam kurację, pozostają mi dwa tygodnie. Drobne przeszkody np. uszkodzona instalacja, brak kozetki do zabiegów pokonujemy względnie łatwo.

29, 30, 31, 1, 2, 3. Wbrew wysiłkom Zarządu Zdroju, czuję się dobrze, klimat i zabiegi doskonałe.

4 sierpnia w nocy okradziono mnie doszczętnie. Z dobrodziejstw powietrza i piękna przyrody korzystam przez szybę i to w stałym strachu, bo grasująca banda zawodowców umiejętnie wycina nawet szyby.

5 sierpnia składam meldunek na milicji. Ilość kradzieży mieszkaniowych w ciągu tygodnia 29. 7.—4. 8. dwanaście w nocy z 3 na 4 bm. 5 pensjonatów. Nastrój wśród ciężko chorych doskonały.

Kuracjuszka.

Przypisek redakcji. Co sądzi o powyższej smutnej humoresce Zarząd Uzdrowiska Polanica-Zdrój?

FILATELIŚCI!
KARNETY I KOPERTY
ze znaczkami pocztowymi
wydane z okazji „Tour de Pologne" oraz stemplami wszystkich etapów,
są do nabycia
w cenie zł. 100.—
w każdej księgarni
Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik"
7813k-3

100 DNI WROCŁAWIA

CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Współzawodnictwo kulturalne

Wrocławska Redakcja „Dziennika Polskiego" ul. Jackowskiego 14 godz. 15—16, tel. 81-81

6 września Koło Pawilonu Wsi Polski Ludowej na obszernym tarasie, ocienionym przez stuletnie drzewa, urządzono otwartą scenę. Naprzeciw sceny stoją rzędy zwykłych białych ławek. Tutaj codziennie po południu licznie zbiera się zwiedzająca Wystawę publiczność, aby zapoznać się z pracą kulturalną wsi polskiej, którą reprezentują zespoły artystyczne wiejskich świetlic. Występowały dotychczas zespoły z województwa szczecińskiego, z Podhala i z innych okolic kraju. Kaszubi, górale, krakowiacy prezentowali zebranym swe bogate ubiory ludowe i swój dorobek kulturalny w postaci pieśni, tańca, muzyki i deklamacji.

Chociaż poziom artystyczny poszczególnych zespołów jest jeszcze różny — od bardzo dobrych do zaledwie początkujących, ogólna ocena tych występów wypada bardzo dodatnio. Są one bowiem wyrazem olbrzymiej pracy, którą w dzisiejszej rzeczywistości politycznej i dzięki niej prowadzi się w tysiącach gromad wiejskich w całym kraju. Wiemy, jak wielkie rezultaty dała praca kulturalno-oświatowa klasy robotniczej, prowadzona przez CKZZ. Wyrazem tej wspaniałej pracy są doroczne konkursy, organizowane przez Centralną Komisję. Najlepsze z kulturalnych zespołów robotniczych przybędą zresztą również w najbliższych tygodniach na Wystawę, aby zaprezentować swój dorobek.

Tu jednak, na scenie pawilonu Związku Samopomocy Chłopskiej widzimy wyniki pracy kulturalnej wśród chłopów. Zdala od wielkich ośrodków miejskich, rozporządzających wybitnymi siłami artystycznymi i zespołami zawodowych artystów, mogących udzielać amatorom wskazówek czy służyć przykładem — rozwija się masowo praca kulturalna wśród chłopów — z natury rzeczy w oderwaniu od wielkich centrów kulturalnych, czerpiąca wprost z nieprzebranej skarbnicy sztuki ludowej.

I dlatego narazie nie jest rzeczą ważną, czy poziom artystyczny któregokolwiek z zespołów jest już wyższy czy też jeszcze niski — ważne jest, że każdy dąży do osiągnięcia jak najwyższego poziomu, że w każdym z uczestników tej pracy kulturalnej rozpaliła się ambicja prześcignięcia pozostałych.

Szeroką falą po Polsce rozlewa się współzawodnictwo kulturalne, kierując w pierwszym rzędzie młodzież lecz także i dorosłych do pięknych i pożytecznych wysiłków, a odrywając od prymitywnych sposobów spędzania wolnego czasu i od wszelkiego rodzaju niekulturalnych wybryków.

Rozumie to publiczność zapełniająca improwizowaną widownię i gorąco przyjmuje zespoły ludowe, hucznymi oklaskami dodając im zachęty do dalszej pracy. Wystawa ZO staje się ośrodkiem promieniowania kultury na wieś polską. Szeroko rozeszła się wśród chłopów, a zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej — wieść o tym, że na Wystawę Z.O. można przybyć z własnym zespołem artystycznym i wystąpić przed zgromadzoną publicznością, toteż w czasie wielkiej akcji zwiedzania WZO, którą organizuje we wrześniu i październiku Związek Samopomocy Chłopskiej — przybędą z wielu wsi liczne zespoły artystyczne, aby spróbować swoich sił w publicznych występach i sięgnąć po nagrody, ustanowione przez Dyrekcję Wystawy dla najlepszych wiejskich i robotniczych zespołów świetlicowych.

Komisarz Rządu dla Spraw WZO
WIKTOR KOŚCIŃSKI

Wrocław w cyfrach

Obszar Wrocławia wynosi 172 km. kwadr., a więc jest ok. 1,5 raza większy od terenów miejskich Warszawy. Łącznie długość wszystkich ulic wynosi 683 km. Długość torów tramwajowych wynosi 78 km. Tabor tramwajowy liczy 220 wozów. Długość dróg wodnych w obrębie Wrocławia sięga 52 km. Powierzchnia parków i zieleńców wynosi 1.200 ha.

Obecnie Wrocław liczy ponad 320 tys. mieszkańców. Pierwsze wzmianki o zaludnieniu miasta pochodzą z 1357 roku, Wrocław liczył wtedy 10 tys. ludności. Najstarszym budynkiem miasta jest kościół im. św. Idziego na Ostrowiu Tumskim, najstarszą historycznie nazwę posiada Plac Solny, miejsce handlu kupców z Wieliczki.

●

Województwo wrocławskie jest w dalszym ciągu na pierwszym miejscu jeśli chodzi o ilość wycieczek zwiedzających WZO. W ciągu 10 dni z terenu tego województwa przybyło 293 wycieczek.

●

Pracownicy Zarządu Miejskiego m. Wrocławia ofiarowali w dniu imienia prezydenta miasta Bronisława Kupczyńskiego jeden dzień pracy na odbudowę Warszawy.

●

Przed pawilonem Przemysłu Skórzanego

— Jakie tanie te walizy!
Sama skóra, bez tektury!
Jak dać mogą taką skórę —
Skoro nie zdzierają skóry?!

LEONARD SAKOWICZ

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn

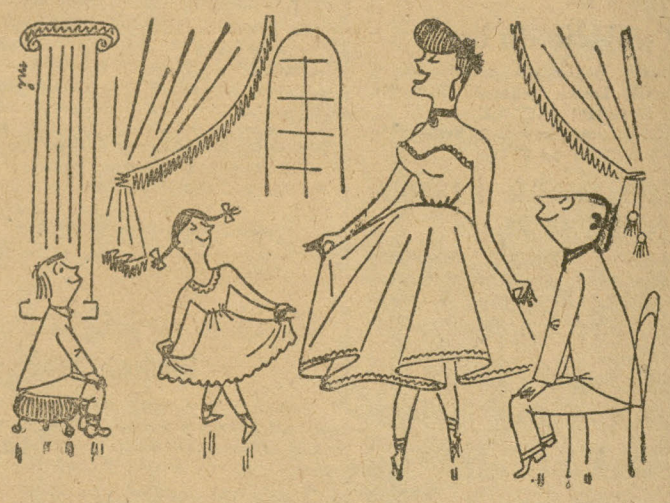

W RAMACH OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU RZEMIOSŁA WROCŁAWSKA IZBA RZEMIEŚLNICZA ZORGANIZOWAŁA POKAZ MÓD.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik". Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545-60, 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie Daszyńskiego 14. I p Telefon 879 37, 831 48 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"
Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14 15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306. M—47640